Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu! Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4 Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 246 Katowice, poniedziałek 24-go października 1932 r. Rok 31

Encyklika Ojca św. Piusa XI.

o przykrem położeniu katolicyzmu w republice meksykańskiej.

(Streszczenie.)

II.

Tymczasem wiadomo, że wyczekiwany tak długo pokój i złagodzenie stosunków nie odpowiedziały Naszym życzeniom i nadziejom. Wbrew duchowi bowiem zawartej ugody srożyło się w dalszym ciągu prześladowanie przeciw biskupom, kapłanom i wiernym, karano ich i wtrącano do więzień. Z żalem musieliśmy na to patrzeć, że nietylko nie odwołano z wygnania wszystkich biskupów, lecz wypędzono nawet bez jakiejkolwiek podstawy prawnej niektórych z tych, którzy dotąd przebywali w kraju. W wielu diecezjach nie oddano dla pierwotnego użytku kościołów, seminarjów, pałaców biskupich i innych gmachów kościelnych. Wbrew wyraźnym obietnicom pozostawiono wielu duchownych i świeckich, którzy wiary ojców mężnie bronili, okrutnej zemście ich wrogów.

Należy dodać i to, że tuż po cofnięciu wstrzymania nabożeństwa z nową i wzmożoną siłą rozpoczęła się owa klamliwa kampanja prasowa przeciw sługom Kościoła, przeciw Kościołowi i nawet samemu Bogu. Lecz nie dosyć na tem; zakazuje się w szkołach powszechnych nauczania wiary katolickiej, jeszcze zachęca się nauczycieli, by w duszach dziecięcych podkopywali wiarę i moralność.

Ale jest jeszcze jedna, dla Kościoła bardzo żywotna sprawa, o którą toczy się walka zażarta: dąży się mianowicie do stopniowego usunięcia w Rzeczpospolitej kleru, Hierarchji katolickiej. Chociaż „Konstytucja" państwa meksykańskiego gwarantuje obywatelom wolność sumienia i wyznania, jednak, jak już kilkakrotnie przy danej okazji żaliliśmy się, nakazuje w oczywistej z tem sprzeczności, by poszczególne stany zjednoczone rzeczpospolitej wyznaczyły pewną liczbę kapłanów, którymby wolno było nietylko w świątyniach, lecz i po domach spełniać dla ludu swoje obowiązki kapłańskie. Jeżeli „konstytucja" określa pewną nieprzekraczalną liczbę kapłanów, dba jednak o to, by liczba ta pozostała w każdej prowincji w stosunku proporcjonalnym do potrzeb religijnych ludności, a nie mówi wcale o tem, że należy w tej kwestji porozumieć się z Hierarchją, co zresztą wyraźnie zaznaczono w układzie Modus vivendi. Tymczasem **w stanie Michoaca ustanowiono jednego kapłana na 33.000 wiernych; w Chihuahua jednego na 45.000 wiernych; w Chiapas jednego na 60.000; wkońcu w stanie Vera Cruz tylko jednego na 100 tysięcy!** Wobec takich ograniczeń niemożliwą jest rzeczą udzielanie pociech religijnych wiernym, którzy zamieszkują rozległe przestrzenie. Nie dosyć na tem: prześladowcy, jak gdyby żałowali zbytniej szczodrobliwości, coraz to większe nakładali ograniczenia: niektórzy gubernatorzy stanów zamknęli liczne seminarja; skonfiskowali domy parafjalne i oznaczyli świątynie w wielu miejscowościach, w których — i to nie poza określonem terytorjum — wolnoby było sprawować tylko kapłanom, zatwierdzonym przez władze świeckie, funkcje święte.

Wywodami poprzedniemi pragnęliśmy dać pogląd na główne zagadnienia omawianej sprawy i przypomnieć krótko nader trudne położenie Kościoła meksykańskiego. Niech ci wszyscy, którym na sercu leży porządek i pokój narodów, zastanowią się nad tem i niech zrozumią, że to **nieludzkie prześladowanie, zwłaszcze w niektórych stanach Meksyku nie różni się wcale od tego, które nawiedziło nieszczęsne wielce Rosji rubieże.** Niech całokształt tych niecnych zamiarów wzbudzi w nich nowy zapał celem zatamowania tej powodzi, mającej zburzyć wszelki porządek społeczny.

Jeśli chodzi o sposoby postępowania, należy uwzględnić, że nie we wszystkich stanach kapłani znajdują się w tych samych przykrych warunkach ani też nie wszędzie w równej mierze zaczepiono autorytet i godność Hierarchji kościelnej. Wynika stąd, że jak różne jest zastosowanie nieszczęsnych owych ustaw, różnemi też powinny się rządzić zasadami wytycznemi i Kościół i wierni.

Ponieważ wszelkie ograniczenie kapłanów należy uważać za ciężkie naruszenie prawa Bożego, muszą biskupi, reszta kleru i ludzie świeccy protestować przeciw temu bezprawiu wszystkiemi prawnemi sposobami i całą duszą opierać się temu zarządzeniu i potępiać je. A choć te protesty nie zrobią wrażenia na kierownikach rządu, to przecież uświadomią wiernych, szczególnie tych, którzy dotąd nie zdawali sobie z tego sprawy, że władze temi niesłusznemi rozporządzeniami depcą wolność Kościoła, której oczywiście zrzec się nie możemy, nawet pod naciskiem prześladowców.

Z wielkiem więc zadowoleniem przeczytaliśmy protesty, ogłoszone przez biskupów i kapłanów tych diecezyj, które cierpią pod niesprawiedliwemi ustawami. **Do nich dołączamy Swój własny protest, podniesiony w obliczu całego świata i zwrócony szczególnie do tych, którzy trzymają w ręku ster państwa, aby przecież wzięli sobie do serca prześladowanie ludu meksykańskiego.** Prześladowanie jest nietylko krzyczącą krzywdą wobec Boga odwiecznego, którego Kościół jest uciemiężony, przeciw wiernym, których wiara i wolność sumienia jest poniewieraną, jest ono także niebezpiecznem zarzewiem przewrotu, do którego dążą wszystkiemi siłami niedowiarkowie i bogoburcy.

(Dokończenie 26 b. m.)

Hitleryzm to także bolszewizm, tylko w innej masce.

Berlin. Komunistyczna partja niemiecka wydała instrukcje wyborcze dla swych organizacyj partyjnych, zawierające niezwykle charakterystyczne wskazówki, dotyczące ustosunkowania się do nacjonal-socjalistów.

W instrukcji tej czytamy m. in., iż hasło „oczyszczenia warsztatów pracy z nacjonal-socjalistów" nie powinno być więcej propagowane, albowiem okazało się w licznych walkach o wysokość płac i w akcjach strajkowych, że **„szturmówki nacjonal-socjalistyczne walczyły aktywnie wraz z naszymi towarzyszami" i że przy odpowiedniej propagandzie kół nacjonal-socjalistycznych można zdobyć je dla rewolucyjnego frontu klasowego.**

Instrukcja komunistyczna wskazuje dalej, iż **bez pozyskania szerokich kół hitlerowców dla idei komunistycznej nie da się przeprowadzić rewolucji proletarjackiej,** należy zatem skierować wszystkie siły dla wspólnego frontu walki z proletarjacko - myślącymi towarzyszami wśród nacjonal - socjalistycznych oddziałów szturmowych, walki, która ma być prowadzona w warsztatach, fabrykach, biurach, na wsi i w miastach.

Powyższa instrukcja niemieckiej centrali komunistycznej wykazuje jak na dłoni **niebezpieczeństwa, płynące z ruchu hitlerowskiego dla Niemiec i całego świata. Okazuje się raz jeszcze, iż t. zw. narodowy socjalizm jest niczem innem, jak bolszewizmem w typowo niemieckiej nacjonalistycznej odmianie.**

Kerrl nadrabia miną.

Berlin. Jak donosi socjalistyczny „Vorwärts", propagandowa podróż Hitlera do Prus Wschodnich **zakończyła się fiaskiem.** Frekwencja na wszystkich zebraniach **bardzo zmalała.** Liczba obecnych na wiecach w Królewcu, Elblągu i innych miastach Prus Wschodnich **spadła do 50 % frekwencji w czasie poprzedniej kampanji wyborczej mimo, że uczestników ściągano na samochodach ciężarowych z odległych miejscowości.** Pomimo takiego zmniejszenia się liczby zwolenników Hitlera przewodniczący sejmu pruskiego **Kerrl jest dobrej myśli co do rezultatów wyborów.** Twierdzi on, że **wbrew przewidywaniom kanclerza Papena co do zmniejszenia się liczby mandatów narodowych socjalistów o 90 względnie 100 mandatów,** ewentualne straty kilkuset tysięcy głosów zostaną skompensowane głosami tych, którzy przy poprzednich wyborach sądzili, że narodowi socjaliści tolerują obecny rząd.

Kpt. Karpiński zakończył swój gigantyczny lot.

Lublin. Wczoraj o godz. 16,15 na lotnisku fabryki Plage i Laśkiewicz wylądował kpt. Karpiński na aparacie „Lublin R. 14". Na lotnisku powitali lotnika przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, miasta Lublina, L. O. P. P. dyrekcja fabryki samolotów oraz publiczność, która na wiadomość o przylocie licznie przybyła na lotnisko. Obecne na lotnisku panie wręczyły Karpińskiemu kwiaty. Etap Stambuł — Lublin, trwający 10 godz. i 10 minut bez lądowania, prowadził ponad Bułgarją, Rumunją i Lwowem. Lot nad Alp. Transylwańskiemi odbywał się w chmurach, które pokrywały góry. Pogoda była dobra. O całej podróży Karpiński wyraża się z największym entuzjazmem, twierdząc, że przeszła jego oczekiwanie.

Niema rozdźwięków w rządzie niemieckim

według oficjalnego stwierdzenia.

Berlin. Rząd Rzeszy na wiadomość o mającej nastąpić po wyborach rekonstrukcji gabinetu zareagował ogłoszeniem krótkiego wyjaśnienia, że w łonie rządu panuje zupełna zgoda poglądów w sprawach bieżących zagadnień, oraz że nikt nie myśli o zmianie dotychczasowego kursu. Dzienniki przypuszczają, **że rozbieżność w łonie rządu istnieć miała przedewszystkiem między generałem Schleicherem a kanclerzem Papenem oraz między ministrem gospodarki Rzeszy Warmboldtem jako reprezentantem interesów przemysłu a inicjatorem polityki kontyngentowej ministrem rolnictwa Braunem,** którego ustąpienie po wyborach uważają za pewne. —

Włosi ubiegają się o polskie filmy.

Warszawa. Rynek włoski wykazuje w dalszym ciągu zainteresowanie filmami polskiemi. Dotychczas odbiorcy tamtejsi nabyli w Polsce już 7 filmów produkcji zeszłorocznej, ostatnio zaś jedna z firm rzymskich interesuje się sprowadzaniem filmów polskich, które pragnie nabywać bezpośrednio od polskich wytwórni filmowych.

Poncet nie opuści Berlina.

Berlin. Wczoraj powrócił z Paryża ambasador francuski Francois Poncet, który zaraz po przyjeździe w rozmowie z przedstawicielem „Börsen Kurrier" **zdementował raz jeszcze pogłoskę o jego rzekomej dymisji z obecnie zajmowanego stanowiska.** Ambasador stwierdził dalej, **że nieprawdziwe są pogłoski o tem, jakoby istniały pomiędzy nim a rządem francuskim jakieś nieporozumienia.** Ambasador rozmawiał w czasie swego pobytu w Paryżu z prezydentem republiki i szeregiem ministrów, przyczem nie ujawniła się żadna rozbieżność zdań.

Herriot — ministrem projektów.

Paryż. Omawiając **możliwości kryzysu ministerjalnego we Francji „Le Petit Bleu"** pisze: Obalić Herriota, to sprawa bardzo łatwa. Premjer podda się temu z naiwnością wprost rozbrajającą. Wprawdzie **nie czyni on nic dobrego, lecz należy przyznać, że nie czyni również nic złego.** Jest to minister projektów, a to już coś znaczy, że ma on te projekty. Dobrzeby było, gdyby jego przeciwnicy również je mieli i potrafili zastosować.

Wojewódzki zjazd delegatów N. Ch. Z. P. w Katowicach

zakreślił ramy swych ważnych prac na przyszość.

W dniu wczorajszym obradował w sali katowickiego Teatru Polskiego wojewódzki zjazd delegatów N. Ch. Z. P. Zjazd poprzedziło nabożeństwo w kościele garnizonowym, odprawione przez ks. prob. Grima, który też wygłosił okolicznościowe kazanie. W mszy św. wzięli udział delegaci z całego Śląska, licznie przybyli posłowie i senatorowie sejmu i senatu warszawskiego z prezesem B. B. W. R. pułk. Sławkiem na czele oraz posłowie sejmu śląskiego. Przybyli również przedstawiciele władz państwowych z p. Wojewodą dr. Grażyńskim na czele. Główną nawę kościoła wypełniły gęsto poczty sztandarowe.

Po ukończonych modłach rozwinął się długi barwny wąż pochodu, poprzedzany przez orkiestrę kolejową i poczty sztandarowe. Ruszono pod pomnik poległych powstańców, u którego stopni prezes Sławek złożył piękny wieniec. Stąd udano się do teatru, gdzie o godz. 11.15 zagaił zjazd poseł Grzesik, witając — wśród hucznych oklasków zebranych — pana Wojewodę, prezesa Sławka, posłów i senatorów z innych dzielnic, gości i delegatów. Po uchwaleniu depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i premjera Prystora, przewodniczący zjazdu oddał głos p. prezesowi Sławkowi, który **poruszył szereg zagadnień natury zasadniczej. W szczególności omówił zagadnienie skoordynowania wysiłków jednostki i grup społecznych jako najbardziej skutecznej drogi do realizacji twórczych zamierzeń. Następnie dotknął kwestji stosunku jednostki i całości społeczeństwa do państwa, przyczem podkreślił fatalną spuściznę w tym stosunku pozostałą po zaborcach. Po omówieniu zagadnień ustrojowych, prezes Sławek wskazał na wspaniały dorobek narodowy ludu śląskiego, który pozbawiony warstw kierowniczych utrzymał przez wieki swą polskość i w momencie decydującym potrafił czynem orężnym przyłączyć swą dzielnicę do Macierzy.**

Przemówienie P. Pułk. Sławka, wysłuchane z wielkiem zainteresowaniem, przyjęła widownia serdecznym oddźwiękiem.

Nastąpiły dalej kolejne referaty prezesa posła Witczaka o autonomji śląskiej, senatora dr. Pawelca o sprawach gospodarczych i posła Kapuścińskiego o zagadnieniach socjalnych. Referaty te, będące zasadniczego znaczenia w programie przyszłych prac N. Ch. Z. P. przyjęte zostały przez zebranych z niezwykłym entuzjazmem. W najbliższym czasie poświęcimy im obszerniejszą uwagę z racji wielkiej ich wagi i wpływu na ukształtowanie się stosunków politycznych i gospodarczych w naszem województwie.

W dyskusji zabierali głos posłowie Bałdyk, Dąbrowski, Kotas, Pientka, Halfar i Kornke, kładąc w swych przemówieniach nacisk na postulaty i bolączki natury politycznej, gospodarczej, finansowej. M. in. mówcy specjalnie podnosili niestrudzone wysiłki P. Wojewody, jakie łoży około zażegnania i złagodzenia klęski przesilenia i bezrobocia. Zebrani w dowód uznania dla Pana Wojewody za jego niespożytą pracę i trudy zgotowali mu długą niemilknącą i serdeczną owację.

W zakończeniu poseł Kapuściński odczytał szereg rezolucyj, będących wyrazem zamierzeń zjazdu na przyszłość.

Wychodząc z założenia, że należy dążyć tak ze względu na grożące od strony Niemiec niebezpieczeństwo, jak i na konieczność wewnętrznej konsolidacji Polski do utworzenia na zachodzie silnej jednostki administracyjnej, — żądamy utworzenia wielkiego Województwa Śląskiego, przy równoczesnem zachowaniu gospodarczej i kulturalnej autonomji, a usunięcia z niej tych politycznych przerostów, które w niczem nie służą ani państwu ani Śląskowi, a przyczyniają się do zaognienia stosunków i utrudniają naturalny proces organicznego zespolenia Śląska z Macierzą. Narodowy element śląski należy przytem w jaknajszerszej mierze zużytkować w pracy państwowej i samorządowej.

W zakresie gospodarczym Zjazd domaga się: 1. utrzymanie stałości naszej waluty, 2. wyrównania rozpiętości cen za produkty skartelizowane i nieskartelizowane na poziomie niskim. 3. wydatnego zmniejszenia rozpiętości pomiędzy stopą oprocentowania Banku Polskiego i kredytu prywatnego, zniżki w odsetkach karnych za zwłokę od zaległości w podatkach i świadczeniach publicznych.

Wobec nasilenia bezrobocia na Śląsku żądamy: 1. zasilenia zamówieniami rządowemi w pierwszej linji przemysłu śląskiego i umożliwienia wydatnego i ciągłego eksportu produktów hutniczych do Rosji.

2. odbudowy wewnętrznego rynku zbytu przez zniżkę cen za węgiel i żelazo.

3. konsekwentnego przeprowadzenia reformy rolnej i wszelkich prac związanych z naprawą wadliwego ustroju rolnego na Śląsku.

4. trwałej i skutecznej opieki nad polskim handlem, rzemiosłem i rękodziełem na Śląsku.

Troska o los polskiego stanu średniego nakazuje wskazać nam na konieczność zastosowania wobec drobnego przemysłu szeregu ulg zwłaszcza w dziedzinie spraw podatkowych i egzekucyjnych.

W szczególności wskazane byłoby większe niż dotychczas pociągnięcie czynnika obywatelskiego i przedstawicieli organizacyj drobnego rzemiosła zarówno do wymiaru podatku jak i zasięgania ich opinji w wypadkach, gdy egzekucja spowodować by musiała całkowitą ruinę warsztatu pracy.

W istotnym interesie polskiego rzemiosła leży również wysłuchanie przy przetargach opinji rzeczoznawców i przydzielenie zamówień jedynie rzemieślnikom i drobnym przemysłowcom Polakom z terenu Województwa Śląskiego.

Domagamy się wydania ustawy przez Sejm Rzeczypospolitej wprowadzającej:

a) zwolnienie od podatku dochodowego wszystkich dochodów płynących z domów nowo wybudowanych albo z ich części nowo wybudowanych po 1 styczniu 1925 r. przez 10 lat, licząc od ogłoszenia powyższej ustawy;

b) prawa potrącenia z ogólnego dochodu sum, zużytych na budowę od 1 stycznia 1925 r., a to jednorazowo lub w pięciu rocznych ratach;

c) zwolnienia od stempli umów, w których związki komunalne kupują teren pod budowę domów lub sprzedają parcele budowlane innym osobom celem budowy tychże domów, jakoteż od umów o zakup materjałów budowlanych oraz wszelkich pokwitowań wystawionych w zakresie tym;

d) zwolnienia od opłat stemplowych skryptów dłużnych ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego oraz poręk pokwitowań, wystawionych w związku z powyższym funduszem, wpisów do ksiąg wieczystych od pożyczek budowlanych oraz innych należytości sądowych w zakresie powyższym i legalizacji dokumentów zwolnionych od opłat stemplowych.

Walny Zjazd przedstawicieli N. Ch. Z. P. Śląska, świadomy odpowiedzialności za losy gminy, tej podstawowej komórki państwowej, która wskutek kryzysu gospodarczego i bezrobocia znalazła się w sytuacji rozpaczliwej, zwraca się do Rządu i Izb Ustawodawczych z prośbą o wydajne zwiększenie źródeł finansowych samorządów śląskich.

W sprawach socjalnych: 1. Zjazd stwierdza, że olbrzymie rozmiary bezrobocia na Śląsku, wywołane długotrwałym kryzysem, stanowią wielkie niebezpieczeństwo nietylko dla naszej dzielnicy, ale i całości Państwa.

Dlatego Zjazd domaga się od czynników państwowych i społecznych podjęcia planowych wysiłków w kierunku likwidacji, wzgl. zmniejszenia rozmiarów bezrobocia na Śląsku.

Wysiłki te winne iść w kierunku:

a) produktywnego zatrudnienia bezrobotnych przy pracach inwestycyjnych, — stwarzających warunki dla przyszłej produkcji i normalnego rozwoju gospodarczego;

b) osadnictwa bezrobotnych na roli.

2. Biorąc pod uwagę niezwykle ciężkie położenie Śląska obarczonego znacznie większą niż w innych dzielnicach ilością bezrobotnych, **Zjazd uważa za konieczne, by Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wydał szereg doraźnych zarządzeń, mogących przynieść Śląskowi doraźną ulgę. Zarządzenia te winne iść przedewszystkiem w kierunku zwiększenia zamówień rządow., głównie kolei państwowych, dla zakładów pracy przemysłu węglowego i żelaznego, znajdujących się na terenie Województwa Śląskiego.**

3. Uznając, iż postępujący stale proces obniżania wynagrodzenia za pracę przyczynia się nietylko do obniżenia i tak już niskiej stopy życiowej mas pracujących, ale i do dalszego pogłębienia kryzysu i bezrobocia, **Zjazd wypowiada się za zahamowaniem tego procesu, przedewszystkiem przez produktywne zatrudnienie bezrobotnych.**

4. Zjazd stwierdza, że palącem zagadnieniem na Śląsku jest sprawa utworzenia oddziałów pracy dla młodzieży w wieku przed poborowym, nie mogącej uzyskać zajęcia, przez co poddaje się ona zgubnym wpływom moralnym i politycznym.

Również palącym zagadnieniem jest zapewnienie pracy rezerwistom powracającym z wojska po odbyciu służby wojskowej.

Zjazd wzywa posłów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej do znowelizowania w tym kierunku ustawy o najmie pracy robotników, a posłów Sejmu Śląskiego do rozciągnięcia znowelizowanej ustawy na teren Województwa Śląskiego.

5. Stwierdzając, że ofiarą niesprawiedliwych redukcji w przemyśle na Śląsku padają często zasłużeni dla polskości byli powstańcy i działacze narodowi, — Zjazd wzywa związki zawodowe i właściwe władze do zdecydowanej obrony życiowych interesów byłych uczestników walki o niepodległość.

Jednocześnie Zjazd wypowiada się za rozszerzeniem uprawnień Komisarza Demobilizacyjnego w kierunku umożliwienia mu ingerencji w wypadkach całkowitego lub częściowego unieruchomienia zakładów pracy.

6. Witając z wielkiem uznaniem dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie kontroli obrotu węglem, oraz dekretu o płacach dyrektorskich, Zjazd domaga się pełnego ich wykorzystania i zastosowania w życiu.

Jednocześnie Zjazd domaga się usunięcia z przemysłu na Śląsku zatrudnionych w nim obcokrajowców i zastąpienia ich obywatelami polskimi.

Krótkiem przemówieniem pożegnalnem i okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Jej Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego, prezesa Sławka i wojewody Grażyńskiego, zamknął p. poseł Grzesik zjazd. Po odegraniu hymnu narodowego zebrani, wypełniający w zwartej masie po brzegi salę, balkony i galerję teatru, rozeszli się do domów, unosząc z sobą mocne przekonanie i zapał do pracy nad urzeczywistnieniem uchwał, powziętych na zjeździe.

32 partje idą do wyborów w Niemczech.

Berlin. Do przyszłych wyborów zgłoszono w Berlinie 32 listy m. in. listę monarchistyczną pod oficjalną nazwą „Deutsche Kaiser Partei".

Okupiona zbrodnia.

45) (Ciąg dalszy.)

Edgar byłby rad spytał w dalszym ciągu: co to był za przypadek, przez który matka Zuzanny straciła majątek? Czyż to nie ona była główną spadkobierczynią wuja Osterrot?

Edgar nie mógł pojąć tego, że Zuzanna była biedną, a przynajmniej, że osobiście bardzo skromnemi rozporządzała środkami.

Myśl ta, że ta młoda, śliczna dziewczyna miała pracować, i to może u żyda, dla zapewnienia sobie przyszłości, sprawiała mu taką przykrość, że zatarła na chwilę poprzednie cierpienia. Pytać wszakże nie ośmielił się — nie wiem, o którego śmierci musiałby wspomnieć w rozmowie, szedł razem z nimi.

— Czekajcie, dzieci — rzekł nagle Osterrot, zatrzymując się — nie wiem, co mi się stało, może to parne powietrze tak oddziałało na mnie — czuję się bardzo zmęczony. Chciałbym sam pozostać, położyć się, odpocząć. Może byłoby dobrze, gdybym pana Korneta poprosił, aby towarzyszył wam na śniadanie?

Mówiąc to uśmiechał się, jak zwykle, gdy do dzieci przemawiał. Ale w uśmiechu jego było coś bolesnego, bezmiernie smutnego.

— Jestem na rozkazy — rzekł Edgar.

Zuzanna patrzyła na wuja z miłością i niepokojem.

— W każdym razie pozwoli wuj odprowadzić się do hotelu — odezwała się Sabina, podając wujowi rękę — proszę, niech się wuj oprze o mnie.

— Ależ cóż znowu! kochana Sabino... Cóż to, czyżem już taki niedołężny starzec? Bardzo proszę! Moje ramię dla ciebie, a nie twoje dla mnie!

Żart brzmiał trochę przymuszenie i po chwili Osterrot widział się zmuszonym oprzeć się mocno na ramieniu Edgara.

Szli bardzo powoli. Przybywszy do hotelu, Zuzanna pobiegła w górę, aby dopatrzeć, by wujowi dogodnie posłano i przyniesiono chłodzący napój.

Sabina i Edgar, czekając, przechadzali się w przedsionku. Nagle Kornet zapytał żywo:

— Co to był za przypadek, przez który matka panny Zuzanny straciła majątek.

Sabinie się zdawało, że już kiedyś mówiła, czy pisała o tem.

— Ależ z pewnością nie, przynajmniej nie pamiętam — zaprzeczył Edgar.

— Straciła majątek z winy... no z winy mego męża... wszak prócz swojego, mąż mój Leopold stracił majątek swego brata i więcej niż trzy czwarte majątku pani Osterrot.

A więc i tu odzywała się wina tego, którego zabił, a zarazem i jego także ponieważ nie pozostawił tamtemu czasu do odrobienia win swoich. I przypomniało się Edgarowi, jak to on przez długi czas po pojedynku zatruwał się wyrzutami i uważał za swój obowiązek naprawić krzywdy wyrządzone przez lekkomyślnego Zeuterna. Ktoby tę śliczną, dobrą a tak dzielną dziewczynę wybrał za żonę, tenby nie biorąc żadnego majątku, wziął skarb prawdziwy i zarazem zapewnił przyszłość i dom rodzinny, wynagrodziłby troski, jakie przejść musiała z powodu przedwczesnej śmierci kuzyna.

Edgar czuł, że się w tych pojęciach mota. Tracił samowiedzę, dokąd sięgał jego obowiązek. Opanowały go wątpliwości, jak wówczas, gdy siedział w twierdzy.

— O czem pan myślisz — spytała Sabina.

— O niczem...

— Dziwna rzecz, że najrozsądniejsi ludzie nie umieją na to proste pytanie znaleźć innej odpowiedzi — rzekła ostro.

— A więc, jeśli pani chce wiedzieć koniecznie: myślałem o niewesołych i bardzo niejasnych rzeczach... trudno mi by było, określić je wyraźniej — odpowiedział smutnie — proszę, powiedz mi pani, czy panna Zuzanna nie dziedziczy po wuju?

— Tylko dwudziestą drugą część. To już taka zasada, czyli drobnostkowa sprawiedilwość wuja. Dość, że tak Zuzanna, jak mój szwagier Benno Zeutern, jak i moje dzieci, nikt nie otrzyma więcej, aniżeli każdy z pozostałych dziewiętnastu siostrzeńców i siostrzenic. Za życia jednak, jak pan widzisz, wuj rozporządza swoim majątkiem według swego upodobania.

Po chwili rzuciła z goryczą:

— Czy po to zostaliśmy na dwie minuty sami, aby obliczać majątek wuja?

— Sabino!

Głos jego zabrzmiał miękko, lecz na czole nabrzmiały żyły.

Ona z wyrzutem patrzała na niego.

— Jutro już pana tu nie będzie... — wyrzekła bardzo cicho.

— Były to dni cudne, niezapomniane... — przemówił wzruszony — lecz nie powinny skończyć się, zanim mi pani nie przyrzecze chwilę swobodnej z sobą rozmowy. Mam pani wiele do powiedzenia.

— A więc dziś jeszcze. Nie potrzebujemy się z tem ukrywać. — Zuzanna wraca!

— Z parasolami! — zawołała młoda dziewczyna ze schodów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Poniedziałek 24 października

Św. Rafała archanioła.
Św. Ewergisa, bisk., męczennika.
Św. Prokla, biskupa.

Kalendarz słowiański: Siemisław.

Jutro wtorek, 25 października: Święto Chrystusa Króla.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6,20;	o godz. 16,36.
Księżyca	o godz. —.—	o godz. 14,36.

*

Z historji śląskiej.

24 października. 1648. Po 30 latach ciągłej wojny pokój podpisano w miastach Monasterze i Osnabryku. Pół Europy odetchnęło. Śląsk zaś przetrwał w tej wojnie najstraszniejsze czasy i był prawie wyludniony. — **1849.** Brewem papieskiem mianowany został ks. bisk. wrocławski Melchjor Diepenbrock prowizorycznym delegatem apostolskim dla pruskiej armji.

*

W roku: 1234. Smolna (wówczas wieś, dziś przedmieście Rybnika) została zwolniona od wszystkich ciężkich danin. — **1235. Gościęcin,** w pow. kozielskim, należący do tego roku do Lubusza, przeszedł przez zamianę do biskupstwa wrocławskiego. — **1238.** Do tego roku sprawował rządy księstwa wrocławskiego ks. Henryk I. Brodaty. **1238.** Po śmierci Kazimierza, ks. raciborskiego, objął rządy starszy syn jego Mieczysław II, podczas, gdy młodszy brat jego Władysław I. objął Kalisz i Rudę. — **1238.** Mieczysław II. ks. rac. ożenił się z Judytą, córką Konrada I. księcia kujawsko - mazowieckiego. Za jego czasów kościół św. Krzyża w Opolu został wyniesiony do rzędu kościołów kolegjackich. — **1241.** Ks. Mieczysław II, ks. raciborsko- opolski, zwolnił poddanych kościoła katedralnego w **Ujeździe, Gościęcinie i Ścinawie** od służby wojskowej poza krajem. Biskupowi poruczył nad temi miejscowościami niższe i wyższe sądownictwo i darował mu dziesięciny z wszystkich zdobytych metali i soli. — **1241.** Okrutny szczep Mongołów z Azji, wyruszył na podboje, spustoszywszy Polskę, uderzył na Śląsk. Gdy wrocławianie dowiedzieli się, iż Mongoły zdążają do Wrocławia, postanowili miasto spalić. — **1241.** Mieczysław II, ks. rac. nie mogąc powstrzymać hord tatarskich pod Raciborzem, cofnął się ku Lignicy i połączył się z Henrykiem II Pobożnym. Stamtąd musiał ratować się ucieczką. Było to w marcu. Inni przywódcy zostali zabici. Henryk II padł 9 kwietnia. — **1242.** Bolesław II, ks. opolski, wybudował młyn nad Odrą. **1242.** Około tego roku założono rynek z targowiskiem we Wrocławiu. Na początku 14 wieku wystawiono na nim ratusz w stylu gotyckim, który do dziś upiększa miasto.

Jaką gazetę należy sobie zapisać na listopad?

Bez gazety nikt, ani w mieście, ani na wsi obywać się nie może. Jaką jednak gazetę należy zaabonować? Przy wyborze należy kierować się różnemi względami. Głównie zaś trzeba baczyć na to, **aby gazeta była narodowa!**

Taką gazetą jest „Katolik"! „Katolik jest gazetą najtańszą z pomiędzy wszystkich gazet polskich na Śląsku. Za kilkadziesiąt groszy można zaabonować „Katolika" u listonosza, na poczcie, lub też u naszych agentów.

„Katolik" jest najciekawszy, bo podaje wiadomości z całego Śląska Polskiego i Niemieckiego, z całej Polski i z całego świata, nietylko polityczne, ale również różne wydarzenia. Prócz tego drukuje zawsze powieść, rozmaite feljetony i wierszyki.

„Katolik" jest najpożyteczniejszy, bo podaje liczne rozporządzenia władz, doniesienia urzędów, pouczenia we ważnych sprawach, artykuły fachowe, dbając o to, żeby jego czytelnicy we wszystkiem się orjentowali i dawali sobie radę.

Najważniejszą zaś rzeczą jest, że „Katolik" występuje zawsze w obronie wiary świętej, że odważnie i zdecydowanie zwalcza wszelkie bezprawie, wszelki wyzysk, wszelką niesumienność i wszelką krzywdę, że śmiało i otwarcie woła o prawo i opiekę dla ludu. To też „Katolik" nietylko z tytułu, lecz również z czynów zasługuje na miano obroniciela, orędownika i przewodnika ludu polskiego na Śląsku.

Liczba abonentów „Katolika" jest największa z pośród wszystkich gazet na Śląsku. **Jest to potężna armja bojowników o lepsze jutro.** Armja ta jednak musi stale się powiększać. Dlatego każdy czytelnik stara się nietylko sam pozostać gazecie wiernym, lecz pozatem nakłania swoich sąsiadów i znajomych, żeby ją zaabonowali.

Listopad za pasem! **Wciąż jeszcze można zapisać „Katolika" w każdym urzędzie pocztowym, lub też u naszych agentów.**

Wszystkim p. p. agentom począwszy od dziś posyłać będziemy pewną liczbę egzemplarzy gazet do celów agitacji. Upraszamy wobec tego dołożyć wszelkich starań około zjednania i zdobycia nowych abonentów na miesiąc listopad. **Dopomóżcie nam przetrwać obecne ciężkie czasy.** Agitujcie za „Katolikiem" i jego innemi wydawnictwami a oddacie sprawie katolickiej i polskiej wielkie usługi. W pracy tej

„Szczęść Boże!"

Z Cieszyńskiego.

30-lecie zgonu śp. ks. prałata Świeżego.

Cieszyn. W sobotę, dnia 22. bm. upłynęło 30 lat od śmierci śp. ks. prałata Ignacego Świeżego, znanego kapłana-patrjoty, niestrudzonego działacza na niwie kulturalno-oświatowej. Celem uczczenia niespożytych zasług i pamięci zmarłego działacza, urządziło „Dziedzictwo błogosławionego Jana Sarkandra" w kościele Braci Miłosierdzia w Cieszynie w sobotę żałobne nabożeństwo, a w niedzielę w sali „Dziedzictwa" na Starym Targu uroczystą akademję. Referat o życiu, działalności i zasługach śp. ks. prałata Ignacego Świeżego wygłosił p. dyrektor dr. Jan Galicz. Nadto na akademję złożyły się deklamacje oraz popisy chóru męskiego. Tak w nabożeństwie, jak i na akademji wzięły udział liczne rzesze ludu, wielka liczba znajomych i czcicieli Zmarłego. Tem samem lud śląski złożył dowód, jak bardzo ocenia ogrom prac Zmarłego, podejmowanych z wielkiem poświęceniem w obronie ludu polskiego na Śląsku Cieszyńskim. (c)

Most Żwirki i Wigury w Cieszynie.

Cieszyn. Burmistrz miasta Czeskiego Cieszyna **p. Koždon oświadczył burmistrzowi polskiego Cieszyna dr. Michejdzie, że Rada miasta Czeskiego Cieszyna postanowiła przyłączyć się do wniosku Rady Miejskiej w Cieszynie w sprawie nazwania głównego mostu, łączącego obie części miasta mostem Żwirki i Wigury. W ten sposób już na najbliższem posiedzeniu zostanie postanowione nazwanie mostu imieniem bohaterskich lotników polskich,** których szczątki mostem tym przewieziono do Ojczyzny. **Na uwagę zasługuje fakt, że większość Rady Czeskiego Cieszyna z burmistrzem na czele, tworzą Niemcy.**

Za usiłowane przekupstwa lekarza wojskowego do więzienia.

Cieszyn. Przed tutejszym sądem okręgowym rozegrał się epilog głośnej w swoim czasie afery poborowej w Bielsku. Pod zarzutem usiłowanego przekupstwa dr. por. Edwarda Małkiewicza, lekarza wojskowego komisji poborowej w Bielsku, zasiadło na ławie oskarżonych 15 osób. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał: Józefa Rappaporta, Izaaka Hirszfelda, Heinricha Elberga, Aleksandrę Kleiman, Elzę Hofman, Arona Herszberga, Paula Tuanklowa i Józefę Stein każdego po 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na trzy lata, zaś Lajba Rappaporta, Samuela Kornfelda, Abrahama Erenberga, Szepsa Frenkla, Benjamina Frenkla i Marję Stein po 6 tygodni więzienia, również z zawieszeniem kary na trzy lata. Oskarżony Maksymiljan Hofmann został czasowo uniewinniony, z zastrzeżeniem wytoczenia mu dalszego postępowania. Rozprawie przewodniczył sędzia sądu okręgowego Karbowski, oskarżał prokurator Musiał, bronili oskarżonych mec. dr. Eibenhitz i dr. Sandhaus. Zasiadające na ławie oskarżonych kobiety pośredniczyły w usiłowanem przekupstwie, gdyż one to usiłowały wpłynąć na wymienionego lekarza i wręczały mu łapówki, które ten następnie z odpowiednim raportem oddał przewodniczącemu komisji poborowej. Pieniądze te zostały skonfiskowane na rzecz skarbu państwa. (c)

Kiermasz śląski.

Istebna. 15 bm. urządził Związek niewiast kat., jako w dzień swej patronki św. Jadwigi, doroczne święto rodzinne, swojskie, kiermasz śląski. Przy rannem nabożeństwie przystąpiły prawie wszystkie członkinie do Spowiedzi i Komunji św. Po południu zebrały się całe rzesze miejscowych i zamiejscowych do przystrojonej sali p. Gazura, gdzie do zebranych przemówił ks. prob. Grim, wskazując czem były w życiu naszych przodków te święta ludowe i zwyczaje i czem one obecnie dla nas pozostać powinne, odziedziczone jako drogocenna spuścizna, w której się dusza i serce naszych ojców przejawia. Wkońcu życzył zebranym zbożnej zabawy, zaznaczając z naciskiem, że tylko do 12 w nocy może się przeciągnąć, czego sumiennie dochowano. Śpiewy i tańce staroślązkie umilały tę swojską zabawę, a żołądki krzepiły się tradycyjną gęsiną i kapuśniakiem. Czysty zysk ponad 200 zł. zostanie przelany na fundusz sztandarowy i zakupno katechizmów do szkoły. Zw. niew kat. i w tym roku kryzysowym pokazał, że drogimi są mu zwyczaje i obrzędy swoiste, przekazane przez przodków i że cieszy się wzięciem u obywateli, aczkolwiek niektóre jednostki z zazdrości w niewłaściwy sposób przeciwko tej czysto ludowej zabawie agitowały. Korzyść moralna i zysk materjalny niech będą dla członkiń Zw. niew. kat. zapłatą za poniesione trudy i zachętą do pracy zbożnej na przyszłość. Zaś Zw. niewiast kat. dziękuje niniejszem jak najserdeczniej wszystkim, którzy czy to darami, czy pracą przyczynili się do tak pomyślnego wyniku kiermaszu śląskiego.

Kurs dla zelatorów.

Dziedzice. Dnia 16 października urządził zelator okręgowy Stow. Młodz. Polsk. okręgu cieszyńskiego p. Franciszek Krzus, „Kurs dla zelatorów", który to zaszczycił swą obecnością przew. ks. prob. Karol Franek, zaś druhów zeszło się około 40 z okolicznych SMP. Obecnych powitał miejscowy prezes SMP. dh. Franciszek Bucki. Następnie wygłosił długi i treściwy referat p. Franciszek Krzus, w którym to skreślił znaczenie zelatora w pracy SMP. i jakie są obowiązki jego, by być prawdziwym zelatorem, obrońcą wiary św. i praktyk religijnych. Potem wygłosił przepiękny przeplatany przykładami z życia referat przew. ks. proboszcz. W tym to referacie wykazał błędy i wskazał, gdzie to powinien zelator stać zawsze na posterunku i czuwać nad druhami SMP., czy wykonują obowiązki religijne swe należycie. Duży nacisk kładł także na udział druhów w rekolekcjach zamkniętych. A jakie korzyści wynieść z nich można, to oświadczyć może tylko ten, co je przechodził. Następnie otwarto dyskusję, w której poszczególni druhowie zabierali głosy a na zakończenie odśpiewano pieśń „Jasna Jutrzenko"... Tą drogą składamy serdeczne podziękowanie przew. ks. proboszczowi Frankowi jakoteż p. Franciszkowi Krzusowi za tak cenne wskazówki i wyjaśnienia. „Bóg zapłać!" — Przypomnieć należy, że podobne kursy odbędą się w niedzielę, 23 października rb. w Skoczowie, zaś 6 listopada w Cieszynie, więc zachęcamy do gremjalnego wzięcia udziału w nich.

Druhowie.

Kradzież mieszkaniowa.

Kalembice. Dnia 19. bm. wieczorem skradziono z mieszkania Jana Olszara w Kalembicach większą ilość garderoby męskiej i damskiej, kilka par obuwia, pierzyny i bieliznę oraz większą ilość przedmiotów wartościowych, łącznej wartości około 1800 zł. (c)

Kradzież pasa.

Ustroń. W nocy na 16 bm. skradziono ze zamkniętej hali maszynowej w kamieniołowie firmy „Olowson" w Ustroniu pas transmisyjny 17 m. długi i 23 cm. szeroki, wartości około 400 zł. (c)

Byłby raj na ziemi, ale bez żydów!

Prasa żydowska na Litwie zamieściła wiadomość, która wywołała niezwykłe poruszenie w całym kraju. Według tej wiadomości, miljoner żydowski w Ameryce, niejaki Holvey, pochodzący z Kowna, powziął zamiar przesiedlenia wszystkich żydów z Litwy do Stanów Zjednoczonych. Holvey złożył już rządowi amerykańskiemu prośbę o zezwolenie wykonania tego projektu.

Szkoda wielka, że niema w Ameryce miljonera - żyda, któryby przesiedlił wszystkich żydów z Polski. Nastałby istny raj na ziemiach polskich i niewątpliwie odetchnęlibyśmy swobodniej. Inna rzecz, że ten żyd - miljoner musiałby być bardzo bogaty, gdyż Polska ma żydów kilka miljonów, a Litwa tylko kilkadziesiąt tysięcy. W każdym razie o takiem czy innem przesiedleniu trzeba będzie pomyśleć wcześniej czy później, inaczej kraj nasz zupełnie zżydzieje. A zalew żydowski jest wielce niebezpieczny!

— Rocznik polityczno - gospodarczy. Polska Agencja Telegraficzna przygotowuje do druku Rocznik Polityczny i Gospodarczy na rok 1933. Celem uzupełnienia materjału P. A. T. oddział w Katowicach, zwraca się z prośbą do wszystkich instytucyj, towarzystw i organizacyj o podanie pisemnie do dnia 30 bm. informacyj, na umieszczeniu których zależy odnośnym instytucjom.

— Już czas najwyższy wpisać się na Uniwersytet Ludowy! Kurs męski rozpoczyna się w piątek 4 listopada br. tak w Dalkach pod Gnieznem, jak i w Odolanowie Wielkopolskim, obok Ostrowa. Przyjęci być mogą wszyscy od lat 18 począwszy. Wystarczy już świadectwo szkoły powszechnej. Opłata za naukę 15 zł., za utrzymanie w internacie 15 zł., razem więc 30 zł. miesięcznie. Wpisowe jednorazowe 25 zł. Kurs trwa 5 miesięcy. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja zakładów.

Województwo śląskie.

* **Pracownicy handlowi w obronie odpoczynku świątecznego.** W czwartek, dnia 20 października rb. odbyło się w Katowicach w sali „Śląskiej" nadzwyczajne zebranie publiczne pracowników handlu i kupiectwa, zwołane przez P. Z. P. Sala była szczelnie przepełniona. Zebraniu przewodniczył p. Pupke. Referaty wygłosili pp. Maciejewski i Wielgosz. Po dyskusji uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„Pracownicy handlu i kupiectwa **protestują kategorycznie przeciwko projektowi noweli do ustawy o godzinach w handlu** w kierunku otwierania pewnych kategoryj przedsiębiorstw handlowych w niedziele i święta oraz rozszerzenia czasu otwierania handlu w dni powszednie.

Zebrani uważają projektowaną nowelę jako **groźne niebezpieczeństwo dla uprawnień nabytych przez pracowników handlowych.** Pozatem **projekt noweli godzi w podwaliny religji katolickiej i życia społecznego** i dlatego czynniki rządowe powinny takowy bezwzględnie wycofać.

Zebrani przeciwstawiają się z całą stanowczością jakiejkolwiek dalszej — niczem zresztą nieuzasadnionej — obniżce płac do jakiej zdążają tutejsze związki kupców samodzielnych i apelują do miarodajnych czynników władz, aby do ponownej obniżki już i tak nad wyraz skromnych płac, pod żadnym warunkiem nie dopuściły. Płace taryfowe pracowników handlowych są w porównaniu z wszystkiemi innemi płacami najniższe".

Zebrani wzywają ogół dotychczas nie zorganizowanych pracowników handlowych (zwłaszcza płci żeńskiej), aby w obecnej dobie rozpaczliwego położenia rzesz pracowniczych i wysoce zagrożonych praw socjalnych oraz warunków pracy i płacy bezzwłocznie — w interesie własnym — przystąpiły do P. Z. P., który jest największą organizacją zawodową pracowników umysłowych w Polsce.

Każdy, a przedewszystkiem niezorganizowany, pracownik handlowy powinien sobie uprzytomnić, że w ciężkich chwilach — ostoją wytrwania i pomocy jest tylko organizacja zawodowa.

Z Katowickiego

Akademja z okazji Święta narodowego Czechosłowacji.

Katowice. W piątek 28 bm. o godz. 8,30 wieczorem odbędzie się w Katowicach na sali konserwatorjum muzycznego uroczysta akademja z okazji święta narodowego Czechosołwacji, zorganizowana staraniem towarzystwa polsko - czeskosłowackiego. Wstęp na akademje wolny. Zarząd już dzisiaj zaprasza wszystkich do jak najliczniejszego udziału w akademji.

Zbiórka na fundusz „Tygodnia propagandy zagadnień polsko - niemieckich.

Katowice. W ciągu niedzielnej zbiórki zebrano w Katowicach na rzecz funduszu „Tygodnia propagandy zagadnień polsko - niemieckich“ następujące kwoty: kawiarnia „Monopol“ 63,91 zł., kawiarnia „Otto“ 66,64 zł., kawiarnia „Astorja“ 83,82 zł., przed kościołem garnizonowym 67,34 zł., przed kościołem Marjackim 13,62 zł. W czasie akademji katowickiej „Tygodnia propagandy zagadnień polsko - niemieckich“ w dniu 16 bm oraz w czasie przedstawienia wieczornego zebrano w teatrze 222,60 zł. które wpłacone zostały na konto Towarzystwa niesienia pomocy kulturalnej dla Śląska Opolskiego na rzecz gimnazjum polskiego w Bytomiu. Związek Obrony Kresów Zachodnich dziękuje ofiarodawcom za złożone ofiary.

Z wystawy dzieł Artura Szyka.

Katowice. Wystawa minjatur oraz iluminacyj Artura Szyka, otwarta w hotelu „Savoy“ codziennie od godz. 10 rano do 7 wiecz., zjednała sobie i w Katowicach nadzwyczajne powodzenie. Zamieszkały stale w Paryżu Artur Szyk jest jedynym współczesnym iluminatorem rękopisów, a dzieła jego dorównują zarówno techniką, jak i ujęciem artystycznem najszlachetniejszym średniowiecznym prawzorom. Nic dziwnego, że rządy francuski, Stanów Zjednoczonych, Venezueli poczyniły u Szyka zamówienia cyklów ilustracyj minjaturowych, sławiących czy to Waszyngtona, czy Bolivara, czy Pakt Ligi Narodów. Wszyscy miłośnicy sztuki na Śląsku, a zwłaszcza młodzież szkolna, powinna skorzystać ze zwiedzenia tej fenomenalnej wystawy.

Kradzież napojów alkoholowych.

Katowice. Roman Popiołek, restaurator przy ulicy Mikołowskiej 10 doniósł o systematycznej kradzieży napojów alkoholowych wartości około 4.000 zł, popełnianej przez dłuższy czas przez Kurta Szaleckiego, zam. w tym samym domu.

Zajęcie węgla.

Katowice. W ub. dniu zakwestjonowano w Brzezince i Szopienicach ogółem 6 fur węgla, pochodzącego z dzikich kopalń. Zajęty węgiel złożono w urzędach gminnych.

Przytrzymanie złodziei strychowych.

Katowice. Na skutek dochodzeń, wdrożonych w związku z licznemi kradzieżami strychowemi i włamaniami do piwnic, jakie miały miejsce w ostatnim czasie na terenie miasta Katowic i okolicy, przytrzymano Józefa Zieloskę, lat 20, i Eryka Lipę, lat 18, obaj z Katowic. W toku dochodzeń udowodniono im kilkanaście kradzieży a m. in. włamanie do piwnicy Jerzego Kurka w Katowicach, na strych emeryt. majora Ottona Seidla, do chlewika Pawła Galińskiego w Katowicach, do piwnicy Emanuela Frani w Katowicach, kradzież roweru na szkodę Antoniego Kurzaka z Gardawic, na strych Alfreda Gałecki w Katowicach, na strych Mikołaja Schmida, na strych majora Konrada Neumana z Katowic, na strych Lidji Gutmanowej, na strych Ludwika Słonecznego, na strych prof. muzyki Józefa Cetnera i inż. Jana Kacy, na strych Józefa Pilcha, na strych Zofji Dąbrowskiej, na strych Łucjana Korcyla, do piwnicy Rut Wolfowej w Dębie, na strych Jerzego Szybalskiego w Katowicach, do piwnicy Tadeusza Wiewierowskiego w Katowicach, do fabryki cukierków przy ul. Andrzeja 5 w Katowicach. W czasie rewizji domowej znaleziono w mieszkaniu przytrzymanych większą część skradzionych rzeczy, które oddano napowrót poszkodowanym.

Dokładnie zapisał zdefraudowane pieniądze.

Katowice. Dochodzenia w sprawie skandalicznych defraudacyj na kopalni „Wujek“ w Brynowie pod Katowicami wykazały dotychczas, że były kasjer tej kopalni Reinhold Pietsch zdefraudował w ciągu 12 lat na tej kopalni 254.600 zł. 79 groszy. Pietsch prowadził najdokładniejsze zapiski skradzionych sum i z całym cynizmem podał dokładny wykaz zdefraudowanych pieniędzy. Pietsch, który obecnie siedzi w więzieniu śledczem w Katowicach, przy ostatnich wyborach do sejmu śląskiego był jednym z czołowych kandydatów niemieckich na posła do tegoż sejmu.

Tępem narzędziem w głowę policjanta.

Katowice. W nocy na 22 bm. o godz. 1,10 pełniący służbę na ul. Krasińskiego funkcj. polic. zauważył w garażu firmy budowlanej Korn pewnego podejrzanego mężczyznę, którego zamierzał wylegitymować. W czasie jednak, gdy ów funkcj. zbliżał się do garażu, osobnik ukrył się i z chwilą wstąpienia uderzył funkcj. polic jakiemś tępem narzędziem, poczem zbiegł przez pola w kierunku zawodzia. Na miejscu znaleziono magazynek wraz z 8 nabojami do rewolweru, 2 dłuta, a obok garażu, przy płocie górną część kasy ogniotrwałej, pochodzącą z kradzieży dokonanej tej nocy w biurze firmy Korn. W czasie zarządzonego pościgu w okolicy od miejsca wypadku przytrzymano Marcina Wieczorka z Zawodzia, jako silnie podejrzanego o dokonanie tego włamania.

Najechanie samochodem.

Brynów. Na ul. Brynowskiej siedząca na furmance 27-letnia Marja Cipka z Janowa, w czasie mijania samochodu ciężarowego, zeskoczyła z furmanki tak nieszczęśliwie, że dostała się pod samochód i doznała poważnych obrażeń wewnętrznych. Odstawiono ją do szpitala hutniczego w Rożdzieniu.

1.500 ton ziemniaków dla bezrobotnych.

Siemianowice. Dla miasta Siemianowic przyznało Województwo 1.500 ton ziemniaków, które już od poniedziałku wydaje się bezrobotnym i ubogim po centnarze na osobę. Ziemniaki muszą bezrobotni sami odbierać na dworcu towarowym. Jedynie dla miejscowych ubogich, którzy ze względu na sędziwy wiek nie mogą sobie wozić kartofle, zezwolił magistrat na dostarczenie kartofli do ich mieszkania.

Z Król. Huty

Zniżka cen artykułów spożywczych.

Król. Huta. Na wniosek komisji do ustalania cen magistrat miasta Królewskiej Huty na posiedzeniu w dniu 20 bm. ustalił następujące ceny: za 1 kg. mąki żytniej 65 proc. 0,32 zł., mąki żytniej 70 proc. 0,30 zł., mąki pszennej 65 proc. 0,48 zł., 1 kg. chleba z mąki żytniej 65 proc. 0,34 zł., bułka 125 gramów 0,10 zł. Cenę mleka niezbieranego obniżono do 0,30 zł. za 1 litr, cenę masła deserowego pozostawiono otwartą. Obniżono również cenę mięsa mianowicie: za 1 kg. wieprzowiny gatunku na 1,60 zł., II. gat. 1,50 zł., III. gat. 1,40 zł., wołowiny I. gat. 1,70 zł., II. gat. 1,50 zł., III. gat. 1.— zł., cielęciny I. gat. 1,90 zł., II. gat. 1,60 zł., III. gat. 1,30 zł. Ceny na pozostałe artykuły spożywcze pozostawiono w dotychczasowej wysokości. Magistrat zgodził się na dopuszczenie do komisji cennikowej przedstawicieli producentów rolnych w osobach pp. inż. Buchty oraz Karola Holtza ze Śląskiej Izby Rolniczej.

Powiesił się w ustępie.

Król. Huta. W sobotę, dnia 22 bm. popełnił samobójstwo przez powieszenie się na sznurku w ustępie w domu przy ul. 3-go Maja 44 22-letni Mosiek Riesenbaum. Jak wynika z pozostawionych listów pożegnalnych, powodem samobójstwa była zawiedziona miłość.

Niezwykła kradzież 500 sztuk Maggi.

Król. Huta. Do pewnego kupca przy ul. Ks. Skargi przybyło dwóch osobników, którzy zaproponowali kupno pewnej ilości rodzynek oraz sardynek. Ponieważ właściciel składu odmówił nabycia towarów, osobnicy wyszli i oddalili się w niewiadomym kierunku. Dopiero po pewnym czasie spostrzegł kupiec, iż zginęła mu puszka, w której znajdowało się 500 sztuk Maggi w kostkach, a którą owi osobnicy zabrali ze sobą.

Z Świętochłowickiego

Zła wola dyrekcji związku koksowni w Wielkich Hajdukach.

W dniu sobotnim odbyło się **trzecie z kolei** posiedzenie Wydziału Fachowego w Związku Przemysłowców, poświęcone **sprawie zatargu robotników Związku Koksowni w Wielkich Hajdukach z dyrekcją.** Po dwugodzinnych obradach konferencja została **znowu odroczona** dla przeprowadzenia rozmów na miejscu w Hajdukach. Spór ten ciągnie się już **od 18 sierpnia** i dotąd nie został rozstrzygnięty **z winy dyrekcji wspomnianego zakładu, która wszelkiemi siłami stara się spór przeciągać, by wygrać na czasie,** co jest zupełnie widocznem. O ile taktyka ta wygodna jest dyrekcji Związku koksowni, o tyle wywołuje **niepotrzebny ferment wśród załogi koksowni,** która dąży do rozstrzygnięcia przewlekającego się w nieskończoność sporu. Na tę sprawę winne zwrócić baczniejszą uwagę właściwe czynniki.

Zgon długoletniej agentki.

Ruda. W poniedziałek wieczorem zmarła niespodziewaną śmiercią długoletnia agentka „Katolika“ **ś. p. Julianna Kurkowa,** przeżywszy lat 72. Zmarła całe swoje życie służyła wiernie sprawie katolickiej i polskiej. Około krzewienia oświaty polskiej położyła wielkie zasługi. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym! — Przy tej sposobności nadmieniamy, że agenturę po Zmarłej objął zięć jej, Augustyn Bemben, zamieszkały przy ul. Hallera 9. Wszystkich czytelników, którzy z powodu zgonu ś. p. Kurkowej gazet dotychczas nie otrzymali, upraszamy, by zgłosili się pod podanym adresem.

Z Pszczyńskiego

Zbrodnicze podpalenie.

Zawiść. Dnia 20 bm. o godz. 3-ej rano wybuchł pożar w szopie przy tartaku Wincentego Spendla, w której umieszczony był kocioł parowy. Parobek Spendla zauważył ogień, który przed rozszerzeniem się stłumiono. W miejscu pod szopą, gdzie powstał pożar, znaleziono snop słomy, polany benzyną. Energiczne dochodzenia celem ustalenia sprawcy podpalenia w toku. (p)

Z Rybnickiego

Poświęcenie kaplicy.

Rybnik. Pierwsze nabożeństwo w nowozbudowanej kaplicy oo. Misjonarzy Słowa Bożego przy ul. Kościuszki odbyło się w niedzielę, dnia 23 października. Poświęcenia kaplicy dokonał w ub. czwartek ks. dziekan Reginek. Do Mszy św. śpiewał chór „Seraf“.

Młodociany włamywacz.

Bełsznica. Dnia 20 bm. do południa w czasie nieobecności domowników włamano się do domostwa Pawła Klona. Drzwi do pokoju zostały przemocą siekierą rozbite. Ponieważ drzwi do pokoju były świeżo malowane, włamywacz się prędzej zdradził. Jeszcze tego samego dnia przytrzymano 14-letniego chłopca z Bełsznicy, który jeszcze był zbrudzony od farby. Oddano go do dyspozycji władz policyjnych. Czy się dopuścił jakiej kradzieży w pokoju narazie jeszcze niewiadomo. (r)

Pożary.

Mszana. Dnia 19 bm. wieczorem od iskier wypadających z komina wybuchł pożar w stodole drewnianej Wiktora Mitki i zniszczył ją doszczętnie wraz z zapasami zboża i inwentarzem rolniczym, czem wyrządził szkodę na około 1.400 zł. (r)

Moszczenica. Dnia 11 paźdz. około godz. 22 wybuchł pożar w stodole drewnianej Franciszka Ledwonia. Pożar zniszczył stodołę z tegorocznym zbiorem i inwentarzem rolniczym, a ponadto zniszczył przylegającą do stodoły szopę, warsztat stolarski i różne narzędzia stolarskie, oraz motor elektr. do młócenia zboża. Szkoda wyrządzona pożarem wynosi około 6.000 zł. W toku dochodzeń ustalono, iż pożar wzniecono, celem uzyskania kwoty ubezpieczeniowej. (r)

Z Tarnogórskiego

Pożar w składzie.

Tarn. Góry. W pewnym żydowskim składzie przy ul. Krakowskiej wybuchł w piątek popołudniu pożar, który zniszczył część towarów łokciowych. Właściciel składu oblicza szkodę na ok. 20 tys. złotych.

Listy naszych Czytelników.

Z zebrania koła Z. O. K. Z.

Bieruń Stary. Odbyło się tu zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. pod przewodnictwem prezesa p. Niesytego. Na zebraniu tem nauczyciel p. Wielgus wygłosił treściwy referat, który tak licznie zebrani z wielkim zapałem i zadowoleniem wysłuchali. W referacie wskazał na przyczyny nieprzyjaznych stosunków między Polską a Niemcami oraz zobrazował ich rozwój aż do obecnych czasów, przedstawił dzieje „Drang nach Osten“, wzywając społeczeństwo polskie do czujności i do walki. Następnie uchwalono rezolucję, domagającą się, aby miarodajne władze zamknęły wszystkie wyższe uczelnie niemieckie na Górnym Śląsku. Naucz. p. Kolibabka odczytał okólniki przysłane przez dyrekcję Z. O. K. Z. Pod koniec zebrania zabrał głos prezes jako radny miasta i oznajmił zebranym o pracy magistrackiej i o posiedzeniu ojców miasta. (p

Uroczyste święto tow. śpiewu „Lutnia“.

Bobrowniki. Tow. śpiewu „Lutnia“ Bobrowniki - Piekary Rudne obchodziło swoją dziewiątą rocznicę. W niedzielę 16 bm. o godz. 10 celebrował członek honorowy towarzystwa ks. Danecki uroczystą Mszę św. ku czci św. Cecylji, podczas której wystąpił chór męski „Harfa“ pod batutą dyrygenta p. Masarczyka. Wieczorem o godz. 17 wyruszyło całe tow. w strojach naszych śląskich gospodarzy niosąc na grabkach duży wieniec ozdobiony różnemi łakociami do sali p. Skupińskiej, gdzie urządzono tradycyjne dożynki. Obszerna sala w krótkim czasie napełniła się po brzegi zwolennikami pieśni polskiej tak, że nie można było wszystkich pomieścić. Uroczystość zagaił prezes towarzystwa śpiewu „Lutnia“ p. Roman Binkowski, witając serdecznie przybyłych gości m. in. Przewiel. ks. Daneckiego, pp. naczelników gmin Bobrownika i Piekary Rudne, jak też i licznych gości. Następnie obraz p. t. „Dożynki“ wyprowadził dyrygent p. Niestrój z śpiewami, które wspaniale wypadły. Tańce narodowe w osobnym programie z śpiewami zostały wykonane bardzo ładnie. Drybek, walce, krakowiak, ułan, zajączek i inne musiano powtórnie na żądanie obecnych wykonać. Podczas przerw wykonało towarzystwo kilka utworów m. in. „Wesele Sieradzkie“, „U naszego młynarza“, jak też i pieśni górnośląskie, które przez obecnych sowicie wynagrodzone zostały oklaskami. Bawiło się wszystko w najlepszej harmonji do godziny 12. Na zakończenie odśpiewano „Rotę Górnoślązaków“ Maszyńskiego. Cały przebieg uroczystości zrobił na obecnych jak najlepsze wrażenie.

TEATR I SZTUKA.

Z Filharmonji Śląskiej w Katowicach.

Oficjalne otwarcie Filharmonji Śląskiej, zapowiedziane zostało na niedzielę, dnia 6 listopada br. o godz. 8 wiecz. w sali Teatru Polskiego w Katowicach.

W tymże czasie odbędzie się wielki inauguracyjny koncert symfoniczny w składzie wielkiej, bo liczącej przeszło 60 osób muzyków zawodowych, orkiestry symfonicznej z udziałem zaproszonych solistów z Warszawy. Między innemi zaproszony został na ten pierwszy koncert: nestor kapelmistrzów polskich, znany wielce w całym świecie muzycznym u nas i zagranicą Prof. Emil Młynarski — obecny dyrektor opery warszawskiej.

Próby z dzieł muzyki symfonicznej — przeznaczonej na program pierwszego koncertu — pod kierunkiem pp. Stefana Ślązaka i Ludwika Hładyłowicza dobiegają końca.

Wszelkich informacyj udziela sekretarjat Filharmonji który się mieści w lokalu Śląskiej Szkoły Muzycznej przy ul. Szopena nr. 16 — telefon 136 w Katowicach.

*

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Premjera „Ułani Ks. Józefa“.

W środę, dnia 26 bm. o godz. 20-tej premjera rozkosznego wodewilu p. t. „Ułani Ks. Józefa“. Ma on w sobie duży czar, jest pełen werwy i wesołości. Z delikatnem wyczuciem jego piękna wyreżyserował wodewil p. Biesiadecki. Obsada doskonale wybrana. Tańce układu p. Imieli-Wojtaszka. Orkiestra pod batutą K. Bończy-Tomaszewskiego.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 25 bm. „Roxy“ przed. popul. o godz. 20-tej.

Środa, dnia 26 bm. „Ułani Ks. Józefa“, premjera, o godz. 20-tej.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Poniedziałek, 24 bm.: „U mety“ Bielsko o godzinie 19.30.

Piątek, dnia 28 bm. „U Mety“, Cieszyn o godz. 19,30.

Niedziela, dnia 30 bm. „Ułani Ks. Józefa“. Świętochłowice o godz. 19,30.

Poniedziałek, dnia 31 bm. „Roxy“, Rybnik, o godz. 19,30.

*

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Casino: „Człowiek małpa“.
Kino Capitol: ‚Biała odaliska“.
Kino Rialto: „Axella“.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: I. „Natchnienie“. II. „Złoto za życie“.

Kino Colosseum: I. „Bracia Karamazów“. II. „Bezbożne dziewcze“.

Kino Roxy: I. „Dracula“. II. „Papa kocha mamę“.

Wielkie Hajduki. — Kino Helios: I. „Potęga wiary, w rolach głównych Charlotte Susa i Gustaw Fröhlich.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 22 października 1932 r.

Dolar amerykański 8,905 — 8,906. Funt szterlingów 30,12. 100 franków francuskich 34,95. 100 koron czeskich 26 37. 100 lirów włoskich 45,43. 100 franków szwajcarskich 171,87. 100 guldenów holenderskich 358,00.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 21 października 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 14,90—15,10. Pszenica 23,75—24,75. Jęczmień browarniany 17,00—18,50. Jęczmień 14 25—15,50. Owies 14,75—15,00. Mąka żytnia 23—24. Mąka pszenna 37,25—39,25. Otręby żytnie 8,75—9,00. Otręby pszenne 9—10. Otręby pszenne grube 10—11. Rzepak 37—38. Rzepik 35—40. Gorczyca 39—45. Groch Wiktoria 21—24. Groch Folgera 33—36. Koniczyna biała 120—160. Mak niebieski 90—100. Ziemniaki jadalne 2,20—2,50. Ziemniaki fabryczne za kilo 0 12 i pół. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 21 października 1932 r.

Notowano za 1000 kg w handlu hurtowym. Pszenica 76 kg — 200, 74 kg — 198, 72 kg — 194, 70 kg — 190. 68 kg — 184. Żyto 71 kg — 154, 69 kg — 150. Jęczmień browarniany 180—195. Jęczmień do przemiału 168. Jęczmień zimowy 160. Za 100 kg. Otręby pszenne 8½ — 9. Otręby żytnie 8 — 8½. Mąka pszenna 27¾. Mąka żytnia 70% — 22½, 65% — 23½, 60% — 24½. Mąka przednia 33¾.

Sprawy towarzystw.

Pawłów, koło Bielszowic. Związek górniczych i hutniczych inwalidów, wdów i sierot, urządza zebranie w czwartek 27 października o godzinie 2 po południu w lokalu p. Lesza w Pawłowie przy ul. Głównej. Ponieważ przyjdą pod obrady ważne sprawy, liczne przybycie członków pożądane. Zarząd.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Swego czasu sąd przysięgłych w Głogowie skazał ślusarza Thomasa **z Karbu** na karę śmierci za morderstwo. Później karę zamieniono na dożywotne ciężkie więzienie. Morderca w dalszym ciągu nie ustawał w zabiegach około złagodzenia czy też zupełnego zniesienia wyroku. Obecnie jednak wszystkie wnioski jego zostały odrzucone, wobec czego będzie musiał pozostać we więzieniu do śmierci.

*

Targowicę na bydło urządzono **w Bytomiu.** Targi odbywają się we wtorki i piątki. Targowica znajduje się tuż przy rzeźni miejskiej i jest urządzona na pomieszczenie 1500 wieprzów i 800 sztuk bydła rogatego.

*

Pomiędzy **Karbem** a **Miechowicami** urządzona zostanie droga dla rowerzystów. Droga rozpoczyna się przy wzgórzu z kaplicą św. Barbary i wpada w Karbie przy pierwszych domach znowu do głównej ulicy.

*

Władze policyjne nakazały trzymanie psów na uwięzi w następujących miejscowościach: Górniki, Mikulczyce, Miechowice, Grzybowice, Rokitnica, Stolarzowice, Pyskowice, Szałsza, Karchowice, Boniowice, Czechowice, Świętoszowice, Czekanów, Przezchlebie, Ziemięcice i Zawada. Wywóz psów wymienionych miejscowości dozwolony jest tylko za zezwoleniem weterynarza obwodowego.

Z Gliwickiego.

Do mieszkania pewnej gospodyni **w Pyskowicach** przybyła cyganka, która zapowiedziała chorobę w rodzinie, a jednocześnie ofiarowała się zażegnać chróbsko pod warunkiem, jeżeli otrzyma pewną kwotę pieniędzy. Zabobonna kobieta natychmiast wręczyła cygance 26 marek z prośbą o zażegnanie choroby. Po różnych zaklęciach, podczas których cyganka obracała w palcach pieniądze, włożyła całą sumę do kieszeni i odeszła, przyrzekając wrócić za godzinę. Tymczasem kobieta do dziś czeka na cygankę i zwrot pieniędzy, przyczem z powodu żalu po stracie gotówki zachorowała poważnie. Otóż skutki lekkomyślności i zabobonu, jakie dziś jeszcze wśród ludu panują. Brak oświaty jest przyczyną tej całej głupoty ludzkiej.

*

Mieszkańcy **Pisarzowic koło Toszka** wybudowali własnym kosztem nową kaplicę, której poświęcenie odbyło się w niedzielę, dnia 23 października.

Z Raciborskiego.

Przed sądem specjalnym w Raciborzu odpowiadał w ubiegły wtorek ślusarz Paweł Binus **z Raciborza** za przechowywanie broni, którą znaleziono w lokalu oddziału szturmowego w Kietrzu, gdzie znaleziono ciężki karabin maszynowy z pasami i amunicją, 23 granaty ręczne i różne części od karabinów maszynowych. Oskarżony bronił się tem, że broń zabrał komunistom w Kietrzu, co jednak mijało się z prawdą. Sąd skazał Binusa za zbrodnię przeciwko ustawie o materjałach wybuchowych na rok i 6 miesięcy więzienia.

*

Parafja **Markowice** otrzymała nowego duszpasterza w osobie ks. Leona Urbańskiego. Nowy proboszcz urodził się 11 kwietnia 1887 r. w Landzmierzu (pow. kozielski). Święcenia kapłańskie otrzymał 22 czerwca 1911 r. Dnia 21 listopada 1911 r. został kapelanem w Tarn. Górach, 6 września 1916 r. kapelanem w Pszczynie, 1920 r. lokalistą w Żandowicach, 19 grudnia 1923 r. kuratusem w Zdzieszowicach, a wreszcie 28 marca 1929 r. proboszczem w Kluczowie, skąd przychodzi na nowe stanowisko do Markowic.

*

Pozbawił się życia 69-letni dzierżawca zakładu kąpielowego Wróblik **w Raciborzu.** Celnym strzałem w głowę położył kres swemu życiu.

*

W środę po południu aresztowano **w Tworkowie** 22-letniego Józefa Mraczka z Ostropowic (Czechosłowacja), który w poniedziałek w Bieniesznowie (Czechosłowacja) zamordował w poniedziałek 19-letnią Bergerównę przez przecięcie jej gardła. Przy aresztowanym znaleziono fotografję zamordowanej dziewczyny. Mordercę odstawiono do więzienia do Raciborza, skąd niewątpliwie zostanie przekazany czechosłowackim władzom sądowym.

*

Na granicy czechosłowackiej w okolicy **Chałupek** napadnięty został pewien urzędnik celny przez przemytników, trudniącymi się przemytem margaryny z Niemiec do Czechosłowacji. Przemytnicy rozbroili urzędnika i przywiązali go do drzewa. Dopiero po upływie kilku godzin odnaleziono bezradnego przedstawiciela władzy i uwolniono go z więzów.

*

Na szosie pomiędzy **Nędzą a Raciborzem** zdarzył się w czwartek wieczorem ciężki wypadek samochodowy. Mianowicie mistrz blacharski Wiktor Wycisk zRaciborza wjechał na samochód osobowy z taką siłą, że został odrzucony do rowu przydrożnego. Wskutek upadku W. odniósł złamanie lewej nogi, oraz ciężkie okaleczenia czaszki i twarzy. Stan jego jest beznadziejny.

Z Kozielskiego.

Dotychczasowy proboszcz **w Dziergowicach,** ks. Breuer, odchodzi na emeryturę. Władza duchowna wyznaczyła jego następcę, ks. Ernesta Groegera, dotychczasowego lokalistę w Roszowskim Lesie. Nowy proboszcz urodził się 11 marca 1889 r., święcenia otrzymał 22 czerwca 1912 r. Od 24 czerwca 1912 r. był kapelanem zamkowym w Kochcicach w Lublinieckiem, od 18 lutego 1914 kapelanem w Braniborze nad Hawelą, od 18 sierpnia 1916 r. kapelanem w Namysłowie, od 24 sierpnia 1918 r. kapelanem przy kościele św. Andrzeja w Zabrzu, a wreszcie od 30 lipca 1928 r. lokalistą w Roszowskim Lesie. — Przed 10 laty jeszcze był proboszczem w Dziergowicach ks. Paweł Brandys, były poseł do parlamentu niemieckiego, a obecny prob. w Michałkowicach, kanonik kapituły śląskiej i prałat Jego Świątobliwości.

Z Strzeleckiego.

Germanizacja na Śląsku Opolskim znajduje życzliwe poparcie w kołach kościelnych. Jak nam donoszą, zaprowadzono niemieckie nabożeństwo w kościele filjalnym **w Kalinowie,** miejscowości zupełnie polskiej. Zaprowadzenie niemieckiego nabożeństwa nastąpiło na wniosek 10 kolonistów. Dziwić się należy, że dla 10 rodzin odprawia się nabożeństwo niemieckie a jednocześnie pozbawia się słuchania Mszy św. i kazania dziesiątkom rodzin polskich. Nie możemy bowiem przypuszczać, by parafjanie polscy mieli chodzić właśnie na nabożeństwa niemieckie. Sprawiedliwość wymaga, by dla Polaków odprawiano nabożeństwa w każdą niedzielę. Pozatem niech odprawiają nabożeństwa i dla kolonistów, ale bez uszczerbku nabożeństw dla parafjan polskich.

Humor.

Po pogrzebie żony.

Hakmacherowi umarła żona. Po pogrzebie doktór przysyła rachunek za wizyty. Wdowiec zdenerwowany udaje się do lekarza:

— Przepraszam pana, czy pan doktor uzdrowił moją żonę?

— Nie — odpowiada lekarz.

— A czy pan ją uśmiercił?

— Nie.

— No to więc, za co ja mam do cholery panu płacić?

Chyba piwo...

— Dziecko ma wodę w głowie. Na co umarł mąż pani?

— O, panie doktorze, jeśli pan sądzi, że dziecko ma to po ojcu, to nie może być woda. Chyba piwo.

Program radiowy.

Poniedziałek 24 października 1932 r.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6,15: gimnastyka. 6,35: koncert. 8,15: gimnastyka dla kobiet. 10,10: poranek szkolny. 11,15: komunikaty. 11 30: koncert (Wrocław). 11,30: otwarcie muzeum w Bytomiu (Gliwice). 13,05: płyty gramofonowe. 13,45: komunikaty. 14,05: płyty gramofonowe. 14,45: rozmaitości. 15,10 komunikaty. 15,40: omówienie nowych książek. 15,55: odczyt. 16,15: koncert. 17,05—19,00: odczyty. 19 00: płyty gramofonowe. 20,00: słuchowisko. 21,00: komunikaty. 21,15: transmisja z Berlina. 21,45: kabaret. 22,30: komunikaty. 22,50: porady radjotechniczne. 23,00: odczyt.

Morawska Ostrawa. Godzina 10,00: orkiestra policyjna. 11,00: płyty gramofonowe. 12 10: transmisja z Pragi (koncert). 13,30: transmisja z Pragi. 15,30: utwory na obój. 16,10: koncert. 17,10: recytacje. 17,30: program dla dzieci. 17,50—18,25: odczyt. 18,25: audycja niemiecka. 19 05: lekcja angielskiego. 19.20: odczyt. 19,35: słuchowisko. 22,20: koncert.

Wtorek, 25 października 1932 r.

KATOWICE. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13 20 Komunikat meteorologiczny. 15,40 Komunikat gospodarczy. 15,50 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,55 Komunikat Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. 16,00 „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw. 16,15 „Rodzina i świat społeczny“. 16,30 Intermezzo muzyczne. 16 40 „Dzisiejsze rybołóstwo na polskiem morzu“. 17,00 Popołudniowy koncert symfoniczny. 18,00 Muzyka lekka. 18,55 „Rola chemji w dzisiejszej kulturze materjalnej“. 19,10 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty sportowe. 19,30 Feljeton muzyczny. 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Koncert popularny. 21 00 Wiadomości sportowe. 21,05 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,10 Dalszy ciąg koncertu. 22,00 Kwadrans literacki. 22,20 Muzyka taneczna. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00—23,30 Muzyka taneczna.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6,15: gimnastyka. 6,35: koncert. 10,10: poranek szkolny. 11,30: odczyt rolniczy. 11,50: koncert. 13 05: płyty gramofonowe. 13,45: komunikaty. 14,05: płyty gramofonowe. 14,45: rozmaitości. 15,10 komunikaty. 15,40: program dla dzieci. 16,10: pieśni. 16,40: koncert. 17,30: omówienie nowych książek. 17 50—19,30: odczyty. 19,30: płyty gramofonowe. 20,00: melodje bawarskie. 21,00: komunikaty. 21,10: muzyka kameralna. 22,,10: komunikaty. 22,30: pogadanka teatralna. 22,40: muzyka taneczna.

Morawska Ostrawa. Godzina 9,15: muzyka. 10,10: niemiecki poranek szkolny. 11 00: płyty gramofonowe. 12,30: koncert z Brna. 13,30: transmisja z Pragi. 15,30: pieśni Griega. 16,10: muzyka taneczna. 17,10: komunikaty i lekcje niemieckiego i czeskiego. 17,50: feljeton filmowy. 18,00: płyty gramofonowe. 18,15: audycja robotnicza. 18 30: audycja niemiecka. 19,05: odczyt. 19,20: opera „Jakobini“ Dworzaka. 22,20: koncert z Pragi.

Środa, 26 października 1932 r.

KATOWICE. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13 20 Komunikat meteorologiczny. 15,40 Komunikat gospodarczy. 15,50 Intermezzo muzyczne. 16,00 Program dla dzieci. 16,25 Intermezzo muzyczne. 16 40 Odczyt. 17,00 Muzyka lekka. 17,40 „Międzynarodowe badania zagadnienia pracy kobiet“. 18,00 Muzyka lekka. 18,55 Kamila Nitschowa: Pogadanka z działu „Gospodyni Śląska“. 19,10. Rozmaitości. 19,25 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19,30 Feljeton literacki. 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Piosenki. 20,30 Recital fortepianowy. 21 20 Wiadomości sportowe. 21,25 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,30 Arje i pieśni. 22,00 „Na widnokręgu“. 22,15 Audycja filmowo-radjowa na aparaturze fotocelowej. 22,45 Intermezzo muzyczne. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6,15: gimnastyka. 6,35: koncert. 8 15: gimnastyka dla kobiet. 11,15: komunikaty. 11,30: odczyt rolniczy. 11,50: koncert. 13,05: koncert. 13,45: komunikaty. 14,05: d. c. koncertu. 14,45: rozmaitości. 16,00: program dla rodziców. 16 30: program dla dzieci 17,10: omówienie nowych książek. 17,25: muzyka kameralna. 18,00—18,50: odczyty. 18,50: koncert. 22,10: komunikaty. 22,30: koncert.

Morawska Ostrawa. Godzina 10,00: koncert wojskowy. 11 00: płyty gramofonowe. 12,10: płyty z Pragi. 12,30: koncert z Bratysławy. 13,30—14,05: transmisja z Pragi. 15,30: solo na altówce. 16,00: odczyt. 16,10: koncert. 17,10: teatr marjonetek. 18,05: feljeton muzyczny. 18,15: audycja robotnicza. 18,25: odczyt. 18,40: płyty gramofonowe. 19,05: koncert z Pragi. 19,55: słuchowisko. 21,00: muzyka rosyjska. 22,20: płyty gramofonowe.

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.

Odpowiedzi redakcji.

O. A. 900 marek niemieckich z sierpnia 1918 roku równają się 693— zł.

F. P. G. 1800 marek niemieckich z 1912 roku równają się 2.214 zł

K. O. Zapłatę należy uważać za przyjętą pod warunkiem możności dochodzenia nadwyżki także wtedy, gdy wierzyciel w chwili przyjęcia zapłaty zastrzegł, że ma być ona tylko zaliczką, lub gdy z uczynionego przy przyjęciu zapłaty zastrzeżenia wynika, że wierzyciel zachował sobie prawo dochodzenia nadwyżki.

S. S. W. H. § 40 p. 2. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań prywatnoprawnych brzmi: Hipoteki prawomocnie wykreślone nie mogą być przywrócone

J. K. Lipiny. Spółdzielnie jak Bank Ziemski, o ile posiadają majątek, nabyty przed 1 stycznia 1923 roku, zobowiązane są do waloryzacji oszczędności. Jednakże miara przerachowania musi być ustalona przez komisarza rządowego. Jeżeli komisarz rządowy stwierdzi, że dany bank nie posiada majątku z przed roku 1923, natenczas waloryzacja jest wykluczona. Trudno powiedzieć nam, czy taki majątek posiada spółdzielnia Bank Ziemski w Katowicach Rynek 12. Informacyj w tym względzie udzieli Sąd grodzki, oddział dla spraw niespornych w Katowicach, do którego powinien się zwrócić sam interesent. Wobec tego należy udać się do wyżej wspomnianego banku z zapytaniem, kiedy oraz jaką kwotę wypłaci za złożony pieniądz.

L. E. Kończyce. 15.000 marek niemieckich z września 1922 roku równają się 84 zł.

A. K. Świętochłowice. Informacyj mogłaby udzielić jedynie Izba Handlowa w Katowicach, do której należy zwrócić się wprost.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14—14
Drukiem: Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice Batorego 2 — tel. 8-78.

SPORT

Mistrzostwa ligowe.

Wczorajsze rozgrywki nie przyniosły wyjaśnienia ani u góry, chociaż Warta przejęła prowadzenie, ani też u dołu tabeli. Najgorzej wyszły wczoraj drużyny Krakowa, gdyż wszystkie przegrały. Najdotkliwszą przegraną poniosła jednak Wisła do 22 pp. przegrywając w stosunku 3:0. ŁKS. miał trudną przeprawę z Warszawianką, a Ruch przegrał ze słabą Polonią.

Niemiły incydent zaszedł po meczu Cracovia — Warta, gdyż publiczność po meczu pobiła sędziego, który prowadził te zawody bardzo nieudolnie.

Tabela Ligi państwowej.

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1) Warta	21	54:35	27
2) Cracovia	20	51:28	26
3) Pogoń	20	31:22	26
4) Ł. K. S.	20	43:27	24
5) Legja	19	33:20	21
6) Garbarnia	20	37:45	20
7) Ruch	20	31:27	20
8) Wisła	19	32:39	18
9) Warszawianka	19	23:45	16
10) 22 p. p.	19	30:42	15
11) Polonia	19	24:47	13
12) Czarni	20	17:40	12

* * *

Wyniki wczorajszych meczów są następujące:

Warta — Cracovia 1:0 (0:0)
Pogoń — Garbarnia 2:1 (2:0)
22 p. p. — Wisła 3:0 (2:0)
Polonia — Ruch 2:1 (0:0)
Ł. K. S. — Warszawianka 3:2 (2:1)

Mistrzostwa ligi śląskiej.

1. F. C. — KS. Chorzów 2:1 (1:1)
Kolejowe P. W. — K. S. „06“ Katowice 0:4 (0:1)
A. K. S. — Orzeł Wełnowiec 0:1 (0:1)
Czarni — Słowian Katowice 2:1 (1:0)
Naprzód — K. S. „07“ Siemianowice 4:1 (2:0)

Mecze o mistrzostwo klasy „A“.

Pogoń Katowice — KS. Dąb 2:1 (1:0).
Policyjny KS. — Naprzód Załęże 0:2 (0:1).
T. S. 20 — Ż. KS. 3:0 (1:0).
KS. 24 — Diana Katowice 1:1 (0:0).
KS. 22 — KS. 20 Rybnik 5:0 (2:0).
KS. 06 — Ligocianka 1:1 (0:1).
Iskra — 09 Mysłowice 2:2 (1:2).
Zjednoczeni P. Sp. — KS. Roździeń 2:3 (2:0).
Pogoń — Jedność Michałkowice 7:0 (2:0).
Silesia — Slavia Ruda 1:1 (1:0).
Odra — Haller W. Hajduki 2:2 (2:0).

Podokręg rybnicki!

Concordia — Sokół Wodzisław 2:3 (1:2).

Knurów, 23. 10. (tel. wł.) Zasłużone zwycięstwo Sokoła, dla którego bramki zdobyli Hyla (2 i Papierów. Dzięki powyższemu zwycięstwu Sokół wysunął się na czoło tabeli rozgr. klasy „A“ podokręgu rybnickiego.

Naprzód — Stadjon Mikołów 5:2 (2:0).

B. - Liga.

KS. Brzeziny — Unja Strzybnica 1:1 (1:0).
Stella Hajduki N. — Rozwój Katowice 3:0 (3:0)
KS. Bytków — Stadjon Król. Huta 3:2 (2:1).
KS. Poniatowski Godula — Strzelec Pawłów 7:1 (6:1).
Kościuszko Szopienice — KS. Słupna 3:3 (3:1).

Katowice — Gliwice 3:0 (1:0).

Katowice. Na boisku Pogoni odbył się międzymiastowy mecz drużyn robotniczych zakończony pewnem zwycięstwem Katowiczan, dla których wszystkie bramki zdobył Ocana (I. R.

Sekcja bokserska w Sokole.

Tow. gimnastyczne Sokół II w Katowicach powołało ostatnio do życia sekcję bokserską. Zorganizowanie sekcji postanowiono na jednem z ostatnich posiedzeń zarządu, przyczem kierownictwo jej powierzono kapitanowi PZB. p. Sadłowskiemu. Treningi odbywają się pod fachowem kierownictwem p. W. Snopka co wtorek w szkole im. Sienkiewicza, przy ul. Stawowej.

Zapisy na członków przyjmuje się podczas treningów!

4 i 8 grudnia mecze bokserskie ze Szwecją.

Międzpaństwowy mecz bokserski Polska — Szwecja został już ostatecznie zakontraktowany przez Polski Zw. Bokserski i odbędzie się 4 grudnia w Poznaniu. Szwedzi walczyć mają następnie 8 grudnia w Łodzi jako zawody Sztokholm — Łódź. Przyjazd pięściarzy fińskich spodziewany jest na koniec listopada.

Liga — Śląsk.

W dniu 30 bm., kiedy reprezentacja piłkarska Polski walczyć będzie we Włoszech — odbędzie się w kraju ciekawy mecz między drużynami Śląska i klubów ligowych. Honoru Ligi bronić będą: Otfinowski; Konkiewicz i Ziemian; Szaller, Cebulak i Bajorek, oraz Radojewski, Knioła, Smoczek, Kryszkiewicz i Wypijewski, Koźmin i Szczepaniak.

Gdańsk — Warszawa.

Dnia 30 bm. w Gdańsku odbędzie się mecz Warszawa — Gdańsk. Kapitan związkowy W. O. Z. P. N. p. Frędzel zmuszony został zrezygnować z kilku czołowych graczy wybranych do reprezentacji Polski i ligowych i ustanowił skład następujący: Jachimek, Dąbrowski (Skoda), Rusin, Seichter, Ałaszewski, Przeździecki II Szczepaniak, Przeździecki I, Kolkowski, Pazurek II, Wypijewski.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1. dziennikarz Władysław Andrzej Marth, stanu wolnego, zamieszkały w Katowicach I, ulica 3 Maja 38,

2. niezamężna Marja Rozenberżanka, bez zawodu, zamieszkała w Katowicach I, ulica 3. Maja 38 chcą zawrzeć związek małżeński. — Obwieszczenie i ogłoszenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i w „Gońcu Śląskim“. Ewentl. przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa, należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego.

Katowice, 22. 10. 1932.

Urzędnik Stanu Cywil.
w z. Sidło.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o odnowieniu przedpłaty na listopad 1932 r. W tym celu prosimy o wycięcie i wypełnienie jednego z poniższych kwitów i wręczenie listonoszowi wraz z przedpłatą jak się zgłosi przy najbliższej okazji, lub wpłaceniu należytości na poczcie. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania naszych gazet.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Śląski Gwiazdka Śląska	Katowice	listopad 1932	1,50	0,29	1,79

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

________________ dnia ________________

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	listopad 1932	3,00	0,36	3,36

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

________________ dnia ________________